



TARNOWSKI TEATR
IM. LUDWIKA SOLSKIEGO
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA

MICHAEL FRAYN



NOISES OFF

REDAKCJA PROGRAMU
Tarnowski Teatr, zdjęcia z próby Paweł Topolski,
grafika/skład Maciej Sroka

TARNOWSKI TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO
ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat/fax (14) 688 32 88,
centrala (14) 622 12 51

BIURO PROMOCJI I ORGANIZACJI WIDOWNI
ul. A. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (w foyer) czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00, tel. (14) 688 32 87 tel. kom. 784 976 026,
www.teatr.tarnow.pl, e-mail: promocja@teatr.tarnow.pl.

SPRZEDAŻ BILETÓW
od wtorku do piątku w Tarnowskim Teatrze, ul. A. Mickiewicza 4,
pokój nr 4 (w foyer) w godzinach: 9.00-17.00, tel. (14) 688 32 87.
Akceptujemy karty płatnicze.

Sprzedaż biletów przez Internet: www.ekobilet.pl/tarnowski-teatr,
rezerwacja biletów: kasabiletowa@teatr.tarnow.pl,
soboty i niedziele sprzedaż biletów na dwie godziny
przed spektaklem w miejscu grania.

PREMIERA

6 PAŹDZIERNIKA

**DUŻA SCENA 2011
TARNOWSKIEGO TEATRU**

**MICHAEL FRAYN
CZEGO
NIE WIDAĆ
NOISES OFF**

**przekład
MAŁGORZATA SEMIL
KAMIL JAKUBOWICZ**

**reżyseria
i opracowanie muzyczne
JAN TOMASZEWICZ**

**scenografia
MAŁGORZATA TREUTLER**

**asystent reżysera
PIOTR HUDZIAK**

**inspicjent, sufler
KATARZYNA JĘDRZEJCZYK**

**INAUGURACJA
XV OGÓLNOPOLSKIEGO
FESTIWALU KOMEDII**

TALIA

Obsada:

BOGUSŁAWA PODSTOLSKA-KRAS
Dotty Otley

MARIUSZ SZAFORZ
Lloyd Dallas

JOLANTA JANUSZÓWNA
Belinda Blair

TOMASZ PIASECKI
Frederick Fellowes

IRENEUSZ PASTUSZAK
Selsdon Mowbray

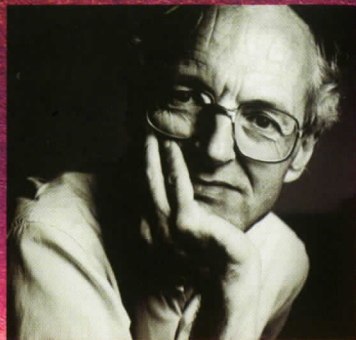
MATYLDĄ BACZYŃSKA
Brooke Ashton

MONIKA WENTA-HUDZIAK
Poppy Norton Taylor

KAMIL URBAN
Garry Lejeune

PIOTR HUDZIAK
Tim Allgood

MICHAEL FRAYN



Angielski dramaturg i pisarz.

Urodził się w Londynie w 1933. Studiował filozofię w Cambridge.

W latach 1957-63 był felietonistą i reporterem dziennika „The Guardian”. Od 1963 pisywał stałe felietony i reportaże z całego świata dla „Observera”.

Od połowy lat 60 publikował powieści i książki o tematyce filozoficznej, m.in. „Towards the End of the Morning” (1967), „A Very Private Life” (1968), „Sweet Dreams” (1973). Jest laureatem wielu nagród, wśród nich: Somerseta Maughama (1966), Howthornden (1967) i National Press Award (1970).

Napisał dziesięć powieści, z których wydana w 1999 „Na ośle” („Headlong”) doczekała się nominacji do Booker Prize, Whitbread Novel Prize i James Tait, stając się jednym z najbardziej znaczących dokonani literatury angielskiej ostatnich lat.

Michael Frayn jest również tłumaczem, głównie literatury rosyjskiej. Przełożył „Wiśniowy sad”, „Trzy siostry”, „Mewę” i „Wujaszka Wanię” Czechowa oraz eseje Lwa Tołstoja „Płody edukacji” i sztukę Jurija Trifonowa „Zamiana”. Fascynacja Czechowem zaowocowała powstaniem dramatu opartego na motywach „Płatonowa”, zatytułowanego „Wild Honey”.

W 2010 wydał wspomnienia z dzieciństwa, „Majątek mojego ojca. Życie”.

Dramaturgią zajął się w końcu lat 60., pisząc najpierw dla telewizji („Jamie”, 1968; „Birthday”, 1969).

W teatrze zadebiutował w 1970 – Garrick Theatre wystawił wówczas jego cztery jednoaktówki pod wspólnym tytułem „The Two of Us”. Wkrótce powstały kolejne sztuki, których do chwili obecnej napisał ponad 30. Najśłynniejsze dramaty to: „Kopenhaga” (1998) i „Demokracja” (2003), ale największą sławę i uznanie przyniosły mu farsy, których stał się niedoścignionym mistrzem i z których większość nagradzana była tytułem „Komedii roku”. W Polsce znane są jego „Ośle lata” (1976) i przede wszystkim „Czego nie widać” (1982), o której specjalista w tej dziedzinie, krytyk Frank Rich, napisał, że „jest i prawdopodobnie zawsze będzie najzabawniejszą sztuką, jaką w życiu obejrzał” – w Londynie osiągnęła ponad 1000 przedstawień (prapremiera polska: kwiecień 1985, Teatr Współczesny we Wrocławiu).

O jego sztukach pisano, że cechuje je rzadka umiejętność łączenia wysokiego lotu komedii i wyrafinowanej farsy.

Michael Frayn należy do najwyższej cenionych współczesnych autorów komedii angielskiej.

Reżyser, aktor, dyrektor Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim (od 2002).

Ur. 1956 w Wiktoryszkach (Litwa). Artysta i menadżer, znany m.in. jako reanimator gorzowskiego Teatru Letniego. Ukończył Studium Wokalno-Aktorskie w Gdyni, studia na Wydziale Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowe Studium Menedżerów Kultury na SGH.

W latach 1979 - 83 pracował w Teatrze Muzycznym w Gdyni, potem występował w Teatrze Polskim w Bydgoszczy, a w latach 1985 - 92 – w Teatrze Syrena w Warszawie.

Po 15 latach pracy na scenie objął stanowisko dyrektora teatru – najpierw w Zielonej Górze, potem w Gorzowie.



JAN TOMASZEWICZ

Ma na swoim koncie liczne role teatralne, m.in. wystąpił jako Sawa w „Śnie srebrnym Salomei”, Antonio w „Wieczorze Trzech Króli”, Antoni w „Panu Damazym”, Wacław w „Szkołe obmowy” w Teatrze Polskim.

W Teatrze Syrena zagrał m.in. w sztukach: „W zielonym Singapurze”, „Fredro dla dorosłych”, „Żona pana ministra”, a w Zielonej Górze m.in. Jermołaja Łopachina w „Wiśniowym sadzie”.

Znany zarówno z ról filmowych (m.in.: „Gdziekolwiek jest, jeśliś jest”, „Weryfikacja”, „Gorzka miłość”, „Jeniec Europy”, „Wiedźmin”, „Komornik”), jak i popularnych seriali (m.in.: „W labiryncie”, „Klan”, „M jak miłość”, „Na dobre i na złe”, „Magda M.”, „Oficerowie”, „Czas honoru”).

W swoim dorobku reżyserskim ma m.in.: „Kasię z Heilbronn”, musical „Fame”, farsy: „Bez seksu proszę”, „Stosunki na szczycie” i „Czego nie widać” (zainscenizowane w Gorzowie Wielkopolskim, Koszalinie, Zielonej Górze i Elblągu).

W 2009 wyreżyserował w Tarnowskim Teatrze im. Ludwika Solskiego spektakl „Każdy kocha Opalę” z udziałem Barbary Wrzesińskiej.



Wybitny scenograf i kostiumolog, o ogromnym i wszechstronnym doświadczeniu.

Absolwentka Liceum Plastycznego, następnie studiowała na Wydziale Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Po trzech latach przeniosła się na Wydział Scenografii, który ukończyła w 1970 pod kierunkiem prof. Andrzeja Stopki.

Ma w swoim dorobku realizację scenografii lub kostiumów do ponad 300 premier i projekty do spektakli dramatycznych, ale także do oper, operetek, wodewilów, musicali i spektakli baletowych.

Debiutowała w 1969 roku w Teatrze Polskim w Szczecinie. Współpracowała z niemal wszystkimi teatrami w kraju i z wieloma za granicą (Niemcy: Rostock, Berlin, Drezno; Czechy). W Warszawie pracowała w Teatrze Narodowym, Teatrze Wielkim, Teatrze Muzycznym Roma. Swobodnie porusza się w obszarze wszystkich gatunków i konwencji scenicznych – od komedii dell'arte, poprzez antyczną tragedię, farsy, szekspirowskie dramaty, aż po komedie współczesne i kameralne opowieści psychologiczne oraz wielkie widowiska muzyczne. Współpracowała także z Teatrem Telewizji oraz z filmem (kinowymi i telewizyjnym).

O swojej pracy mówi: *O ile film dąży do maksymalnie wiernie odtworzonych realiów, o tyle teatr jest starannie wykreowaną wizją rzeczywistości. Podobnie jak liryka – operuje skrótami, alegorią i metaforą. (...)*

Najbardziej interesuje mnie kostium wykreowany. Musi być także piękny jako forma, nawet w swojej zamierzonej brzydocie. Oczywiście, korzystam z podręczników, jednak inspirację czerpię z własnej duszy, by tworzyć bardzo osobiste wariacje na określony temat, a czasami świadomie odejść od stylu określonej epoki. Doskonale czuję się w wielkich muzycznych widowiskach, gdzie można w pełni uruchomić wyobraźnię. Natomiast teatr współczesny, preferujący formy proste, wypreparowane, bardzo mnie dyscyplinuje. W tym przypadku stroje, które można po prostu kupić w sklepie, podkreślają tylko charakter postaci, a wzorem może być ulica. Wolę więc kreatorskie wizje złożone z odpowiednio kolorystycznie dobranych tkanin.



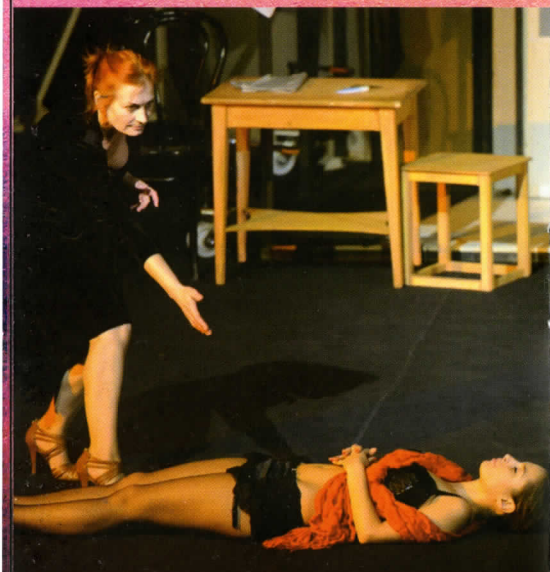
Od lewej: Kamil Urban, Piotr Hudziak, Mariusz Szaforz



Od lewej: Ireneusz Pastuszek, Matylda Baczyńska, Piotr Hudziak



Od lewej: Kamil Urban, Monika Wenta-Hudziak



Od lewej: Jolanta Januszówna, Matylda Baczyńska



Od lewej: Matylda Baczyńska, Tomasz Piasecki

Śmiech to zdrowie

W historii teatru niewiele sztuk osiągnęło taką pozycję, jak farsa Michaela Frayna „Czego nie widać” („Noises Off”). W mnogości utworów tego gatunku, tworzonych na całym świecie lawinowo, dzieło brytyjskiego dramaturga zajmuje wyjątkową pozycję. Od blisko 30 lat (sztuka powstała w 1982 roku) nie schodzi z afisza teatrów na wszystkich kontynentach. Nawet w Tarnowskim Teatrze im. Ludwika Solskiego była już raz z powodzeniem wystawiana – w grudniu 1992 roku, zainscenizowała ją Wanda Laskowska. Sztuka doczekała się także ekranizacji w Hollywood, a sfilmował ją sam Peter Bogdanovich („Papierowy księżyc”, „Ostatni seans filmowy”, „Maska”) z udziałem takich gwiazd jak: Michael Caine, Christopher Reeve, John Ritter czy Nicolette Sheridan.

W Polsce wystawiało ją już ponad 30 teatrów. „Czego nie widać” to prawdziwy okręt flagowy w armadzie statków pływających pod banderą scenicznego farsy.

„Farsa – odmiana komedii oparta na błahych konfliktach, karykaturze i komizmie sytuacyjnym. Przenośnie: rzecz niepoważna, niedorzeczność, głupstwo, kpina” – tyle definicja słownikowa. „Błaha konflikty”, „rzecz niepoważna”, „niedorzeczność”? Cóż, i takie bywają farsy. Przypomina się Antoni Słonimski, który przed wojną z nieukrywaną złośliwością recenzował farsę Picarda i Jagera-Schmidta „Małżeństwo Fredeny”: *Treść sztuki polega na tym, że pinda Fredena wychodzi za mąż za bogatego bydlaka, ale waha się, bo jej się wydaje, że kocha biednego durnia. Jeden z jej przyjaciół, kretyń, stara się temu przeszkodzić, ale mu się to nie udaje, ku radości matki, idiotki.*

„Czy to znaczy, że farsa musi być głupia?” – pyta prof. Małgorzata Szpakowska, historyk literatury i krytyk teatralny w swojej publikacji „Farsa, czyli coś do śmiechu”. I odpowiada: „Nie, nie musi. Ale także nie musi być mądra, cokolwiek by to miało w tym przypadku znaczyć. I wydaje się nawet, że akurat mądra być nie powinna. Na pewno zaś wiadomo tyle, że ma być śmieszna – ale też jej śmieszność bywa szczególnego rodzaju. Żadne tam: *Z czego się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie?* – i choć „Rewizor” zbudowany jest na chwycie par excellence farsowym (mistyfikacja przedsięwzięta w innym celu niż płynące z niej konsekwencje), przecież nikt przytomny za farsę nie będzie go uważać”.

Historycy upatrują początków farsy już w starożytności, poprzez średniowiecze (interludia, intermedia) i komedię dell'arte, ale ta właściwa forma farsy ukształtowała się w XIX wieku we Francji i z powodzeniem rozwinęła się przez cały wiek XX. Szczególnie podatny grunt natrafiła w Wielkiej Brytanii, gdzie tacy autorzy jak: Alan Ayckbourn, Peter Schaffer, Ray Cooney czy właśnie Michael Frayn wzniesli ów gatunek sceniczny na wyżyny mistrzostwa.

Co czyni farsę Michaela Frayna wyjątkową?

Już sam pomysł fabularny jest intrygujący i niesie duże możliwości komediowe. Na scenie oglądamy „teatr w teatrze” – zjawisko skądinąd znane w praktyce dramaturgicznej, ale tu wykorzystane bardzo pomysłowo i błyskotliwie. Oto widzimy zespół przygotowujący sztukę pt. „Co widać”. Trwają gorączkowe próby, gdyż już za chwilę premiera. Póki co, wszystko jest w rozsypce, zapodziały się gdzieś rekwizyty, bez przerwy zacinają się drzwi, nie wszyscy jeszcze opanowali tekst na pamięć, a Seldon Mowbray, grający Włamywacza, ciągle gdzieś znika i wraca coraz bardziej chwiejnym krokiem. Do tego myli wejścia i kwestie. Na to nakładają się osobiste perypetie postaci, które muszą sobie radzić z wieloma przeciwnościami losu. Nie może, rzecz jasna, zabraknąć również perypetii uczuciowych.

Drugi akt to grane już przez zespół w objęzdzie przedstawienie – ale przez nas, widzów, oglądane „od tyłu”, czyli od strony kulisy. Mamy możliwość podejrzeć teatralną maszynę i zobaczyć, jak wątki zadzierzgnięte w pierwszym akcie komplikują się – dodajmy: ku uciechu publiczności – jeszcze bardziej.

Wreszcie akt trzeci: znów wracamy na widownię i oglądamy z „właściwej perspektywy” to, jak sztuka „Co widać” kończy swój sceniczny żywot, a poszczególne wątki znajdują swój finał.

Tak pomyślany utwór daje duże możliwości, ale tkwiący w niej potencjał trzeba teraz przekuć w słowa: stworzyć plastyczne postaci, napisać zabawne kwestie i riposty, wymyślić zaskakujące sytuacje i zwroty akcji.

Maria von Ebner-Eschenbach zauważa: „W pomysłach ujawnia się talent, w wykonaniu – sztuka”. I tutaj Michael Frayn okazuje się prawdziwym mistrzem, który sztukę wywoływania śmiechu na widowni opanował do perfekcji. Ten wytrawny autor „farsy fars” (jak bywa określana sztuka „Czego nie widać”), z ironią, ale i z sympatią portretuje zabawne ludzkie typy, piętrzy arcyśmieszne sytuacje, brawurowo rozkręca tempo, nie dając aktorom ani widzom chwili wytchnienia. A przy tym nie mało mówi, nie tylko o stosunkach międzyludzkich, ale też o naturze teatru, o prawdzie i iluzji sceny, o zawodzie aktorskim, jego blaskach, cieniach i elemencie szaleństwa, którego zawód ten wymaga.

Warto przytoczyć słowa Michaela Cooneya (nawiasem mówiąc: syna Raya Cooneya), autora popularnej farsy „Z rączki do rączki”, który powiedział: „Śmiech jest niezwykle cennym podarunkiem od Pana Boga. Śmiech to zdrowie. Naukowcy dowiedli, że kiedy człowiek się śmieje, w jego mózgu wydzielają się substancje chemiczne zwane endorfinami. Powodują one stan lekkiej euforii, która z kolei powoduje, że dalej chcemy się śmiać.

W Anglii prowadzono rozmaite badania na ten temat, między innymi zapraszano komików do domu starców. Te eksperymenty dowiodły, że śmiech jest doskonałym lekarstwem”.

„Czego nie widać” jako inauguracja XV Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii „Talia” to bardzo dobry pomysł. Czeka nas zabawa i śmiech, zdrowy śmiech.

Bo jak z powyższego wynika – śmiech to zdrowie!

Jerzy Świtek



Od lewej: Mariusz Szaforz, Bogusława Podstolska-Kras

ALE O CO CHODZI?

CZYLI TEATR OD PODSZEWKI

Kurtyna w górę Akt I

I nagle znajdujemy się na próbie generalnej sztuki „Co widać”. Aktorzy biegają w chaosie, akcja sypie się na każdym kroku, żadną miarą nikt nie może zapamiętać, kto po kim wchodzi i co mówi, a do tego każdą kwestię przerywa reżyser i wszystko zaczyna się od początku. Kurtyna opada. Antrakt.

Kurtyna w górę Akt II

Tym razem jesteśmy na przedstawieniu znanej nam z próby generalnej sztuki „Co widać”, ale – uwaga – siedzimy za sceną!!! Widzimy drugą stronę scenografii i tylko słyszymy teksty wygłaszane przez aktorów na scenie. Naszym oczom ukazuje się jednak cały zakulisowy kataklizm. Teatr zdejmuje maskę. Aktorzy schodzą z piedestału. Kurtyna opada. Antrakt.

Kurtyna w górę Akt III

I znowu siedzimy na widowni. Oglądamy jedno z ostatnich przedstawień „Co widać” odgrywane na „głębokiej” prowincji. Teraz, gdy wiemy, co dzieje się po drugiej stronie cały ten galimatias bawi nas jeszcze bardziej. Wreszcie rozumiemy, jak ważny jest **DUŻY TALERZ SARDYNEK.**

Dyrektor naczelny - RAFAŁ BALAWAJDER

Główna księgowa - ELŻBIETA POPADIAK

Koordynator pracy artystycznej - WIOLETTA ŁAWNIUK

Sekretariat - AGATA SADEL

Specjalista ds. prawno-kadrowych - MACIEJ WIETRZYK

Kierownik techniczny - JERZY PRZYSTUPA

Sekretarz literacki - JERZY ŚWITEK

Specjalista do spraw projektów kulturalnych - MAŁGORZATA SAJDAK

Pracownia stolarska - JÓZEF KIEŁBASA, TADEUSZ STACH

Plastyk - ANDRZEJ KRZYCZMONIK

Pracownia krawiecka - MAŁGORZATA JERZYKOWSKA

Oświetleniowcy - TADEUSZ WIŚNIEWSKI, WIESŁAW HABEL

Akustyk - JERZY MILEWSKI, ARTUR WACHOWIEC

Rekwizytor - STANISŁAW KUTA

Garderobiana - BARBARA ŁAZARSKA

Montażystki dekoracji - BARTŁOMIEJ IWANEK (brygadzysta),

RYSZARD ADAMIAK, ZDZISŁAW MAZUR,

RYSZARD POCEICHA

Magazyn kostiumów - MAŁGORZATA SAIDA

Kierownik administracji - EWA ROSA

Inspektor ds. bhp, p.poż. - WŁODZIMIERZ NĘDZA

Zaopatrzeniowiec, kierowca - KAZIMIERZ PRYBICZY

Kierownik biura promocji i organizacji widowni - KRZYSZTOF BOGUSZ

Organizatorzy widowni - MAŁGORZATA GUTWIŃSKA,

STANISŁAWA JĘDRZEJCZAK, MAGDALENA GÓRZECKA,

MARZENA KIEŁBASA

Specjalista ds. wizualizacji i reklamy - MACIEJ SROKA

Reklama - KRYSZYNA SZAFORZ



PROJEKT ZREALIZOWANO
PRZY WSPARCIU FINANSOWYM
GMINY MIASTA TARNÓW

*Peni J. Lu
Barbara dziedzic*



KARPACKA
SPÓŁKA GAZOWNICTWA

MECENAS TEATRU

Tomasz

6.10.2011

ŠKODA



AUTO BĄCZEK
Tarnów ul. Gumńska 36a



BEZPŁATNY